

Rosja anuluje kontrakt na dostawy S-300 do Iranu

7 października szef Rostiechnologii Siergiej Czemiezow poinformował o anulowaniu kontraktu na dostawy do Iranu systemów rakietowych S-300. Decyzja ta zamyka, trwającą od końca 2007 roku, jedną z najbardziej spornych kwestii w relacjach Rosji tak ze Stanami Zjednoczonymi, jak i Izraelem oraz demonstruje chęć podtrzymania przez Moskwę procesu poprawy stosunków z USA.

Kontrakt na dostawy 5 systemów przeciwrakietowych S-300 PMU-1 o wartości 800 mln USD Rosja zawarła z Iranem najprawdopodobniej w 2007 roku. Ponieważ Teheran uzyskałby w ten sposób nowe możliwości obrony przed ewentualnym atakiem lotniczym ze strony USA i Izraela, oba te kraje żądały od Moskwy wycofania się z umowy. We wrześniu br. prezydent Dimitrij Miedwiediew, podpisując dekret realizujący sankcje przyjęte w czerwcu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, zakazał realizacji kontraktu. Decyzja o anulowaniu umowy i zwróceniu Teheranowi zaliczki w wysokości około 160 milionów USD kończy wykorzystywanie przez Moskwę kwestii S-300 jako narzędzia w rozgrywce politycznej z USA.

Wydaje się, że o anulowaniu przez Rosję kontraktu zdecydowało kilka czynników: utrzymująca się presja na Moskwę ze strony USA, proces ratyfikacji przez amerykański senat nowego traktatu START, rosyjskie plany poszerzenia współpracy techniczno-wojskowej z Izraelem, chęć złagodzenia oporu obu państw wobec planowanych dostaw rosyjskich rakiet przeciwrakietowych dla Syrii oraz zauważalne w ostatnich miesiącach pogorszenie relacji Moskwy z Teheranem. Jednocześnie zakończenie rozgrywania „karty” S-300 przez Moskwę buduje wizerunek Rosji jako konstruktywnego partnera USA, osłabiając tym samym argumenty przeciwników polityki Baracka Obamy w kontekście nadchodzących wyborów do Kongresu USA. <MaK>